DZIŚ STREFA BIZNESU

RYBKA NAD MORZEM. NIE Z BAŁTYKU

ZAMAWIAJĄC „ŚWIEŻEGO” DORSZA, PRZEPŁACAMY ZA ILUZJĘ

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 129 (10777) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 7.07.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki oraz recenzje najciekawszych filmów i seriali

Z naszych stron

Miejsc w żłobkach więcej niż dzieci. Ranking gmin

Sejny zajęły 1. miejsce w kraju pod względem dostępności miejsc dla najmłodszych. Jak to wygląda w innych podlaskich samorządach?
– Str. 3

Z naszych stron

Nowy komendant podlaskiej policji

Inspektor Mariusz Kryszkowski objął wczoraj stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku
– Str. 3

Kontrolerzy Strefy Płatnego Parkowania w Białymstoku mają nowe, błękitne umundurowanie
– Str. 4

195. rocznica Bitwy pod Sokołdą. W Kopnej Górze oddano hołd bohaterom
– Str. 2

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

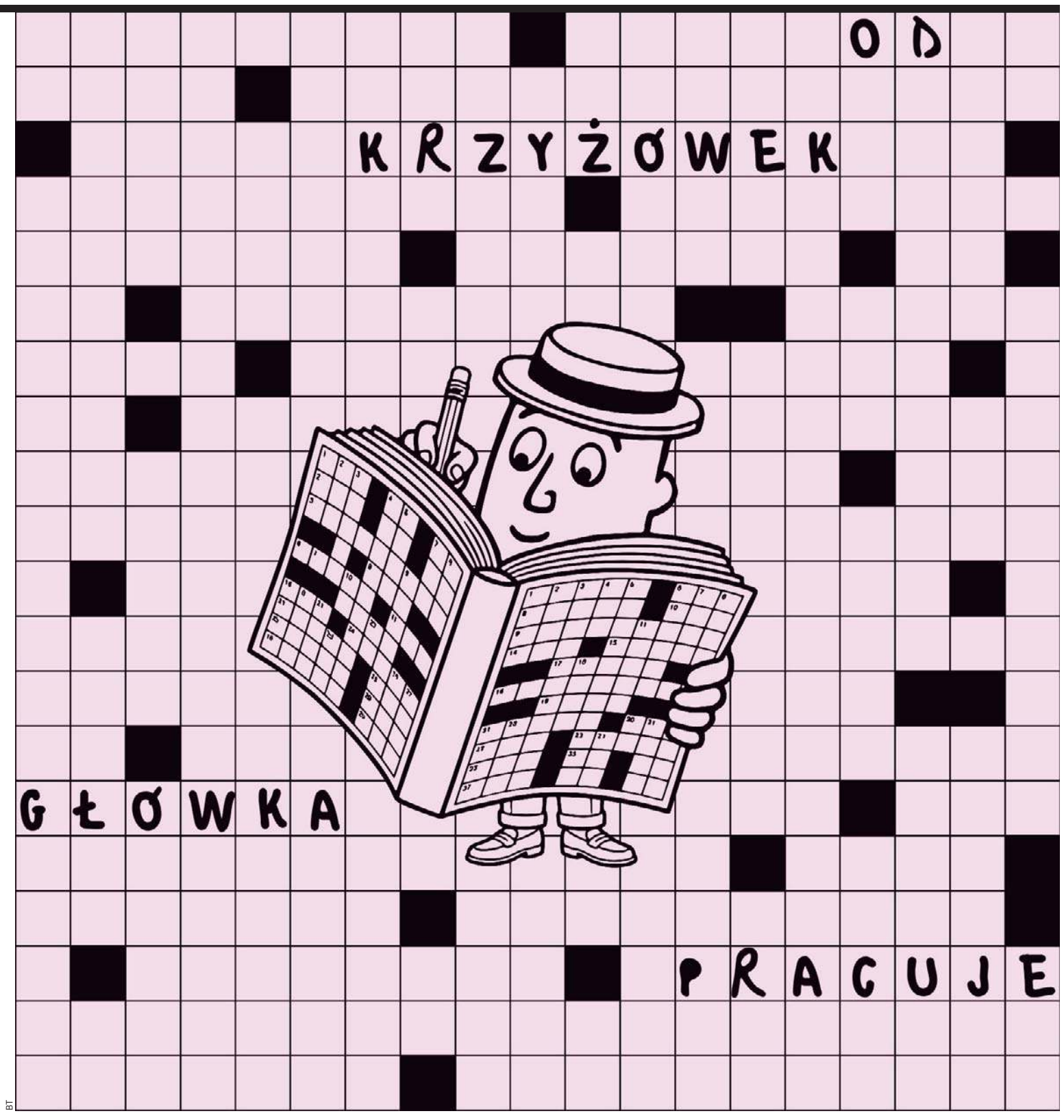

BT

Od dzisiaj *więcej krzyżówek* codziennie

eprasa.pl eb06a21514

W TYM TYGODNIU

Środa – Strony Zdrowia Udar uderza w coraz młodszych. 70-godzinne dyżury na SOR-ach! **Czwartek – Po Stronie Seniora** Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

7.07.2026
Wtorek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska,
Urszula Ludwiczak,
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610,
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Tomasz Dworzańczyk: Zmieniamy się dla Was. Chcemy być bardziej czytelni

Redaktor naczelny

Drodzy Czytelnicy. Lato to idealny moment na zmiany, dlatego już od dziś nasza papierowa gazeta zyskuje nowy wygląd. Będziemy nadal blisko Was, ale zamierzamy prezentować treści w bardziej czytelnej formie.

Po pierwsze, powiększamy czcionkę - tak, by każda informacja była teraz przyjazna dla oka i łatwa do przeczytania. Często dawaliście nam znać, że drobny druk bywa męczący – teraz powinno być wygodniej!

Po drugie, codziennie dostaniecie dużo większą dawkę rozrywki niż do tej pory. Nasze łamy wypełnią m.in. krzyżówki, zagadki i ciekawe łamigłówki. Oczywiście, nie zapomnieliśmy też o horoskopie.

Po trzecie, wprowadzamy specjalną stronę poświęconą serialom – zarówno tym krajowym, jak i zagranicznym. Częściej niż dotychczas, będziecie mogli zanurzyć się w świat ulubionych bohaterów.

Ale nie zmienia się to, że w każdym dniu mamy dla Was coś specjalnego. W poniedziałek skupiamy się na sporcie, we wtorek na biznesie, w środę na zdrowiu, natomiast w czwartek poza dodatkiem „Pod paragrafem" mamy nowość - porady dla seniorów. Piątek to tradycyjnie wydanie magazynowe, czyli czas na ciekawe reportaże i wywiady.

Oprócz tego, codziennie będziemy nieść dla Was najświeższe informacje z regionu. Oczywiście czekamy na wszystkie uwagi dotyczące wprowadzonych zmian, także te krytyczne.

To Wasza gazeta i chcemy sprostać wszystkim oczekiwaniom. Bardzo dziękujemy, że jesteście z nami od lat i liczymy, że tak zostanie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny" „Gazetę Współczesną"

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok
16°C/14°C

Łomża
16°C/13°C

Suwałki
15°C/13°C

UROCZYSTOŚCI

195. rocznica Bitwy pod Sokołdą. W Kopnej Górze oddano hołd bohaterom

Magda Ciasnowska

W Kopnej Górze oddano hołd żołnierzom powstania listopadowego, którzy polegli w bitwie pod Sokołdą. Rocznicowe uroczystości przypomniały o jednym z najtragiczniejszych wydarzeń z historii regionu.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Uczestnicy wczorajszych uroczystości złożyli wieńce i zapalili znicze przy mogiłach żołnierzy spoczywających na Kopnej Górze

Przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz mieszkańcy regionu spotkali się na Kopnej Górze, aby uczcić 195. rocznicę bitwy pod Sokołdą. Obchody były okazją do oddania hołdu żołnierzom powstania listopadowego, którzy polegli podczas walk z wojskami rosyjskimi w lipcu 1831 roku.

- Dbamy o pamięć, bo pamięć rodzi ciągłość państwową i patriotyczną. Tworzy kościec narodowy - podkreślał Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla. - Spotykamy się tu na Kopnej Górze, aby oddać hołd naszym bohaterom - bezimiennym patronom naszej niepodległości i suwerenności. Ci nieszczęśnicy oddali na tych łąkach swoje życie.

- Historia Polski jest jest historią trudną, przewartościowaną zdarzeniami tragicznymi, takimi jak to - podkreślał wicewojewoda podlaski Michał Gąsowski. - Wielki mąż stanu Wincenty Witos powiedział kiedyś: „Naród, który nie pamięta o przeszłości, nie jest godzien przyszłości". My na Podlasiu bardzo dobrze to rozumiemy.

Po modlitwie za poległych powstańców uczestnicy złożyli wieńce i zapalili znicze przy mogiłach żołnierzy spoczywających na Kopnej Górze. Uroczystość zakończyło wspólne wykonanie pieśni patriotycznych z udziałem uczestników II Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

Bitwa pod Sokołdą rozegrała się 7 lipca 1831 roku, gdy oddział powstańców listopadowych dowodzony przez pułkownika Józefa Zaliwskiego, wycofujący się po nieudanej wyprawie na Wilno, został zaatakowany przez wojska rosyjskie. Polacy próbowali wyrwać się z okrążenia, jednak trudny, podmokły teren i przewaga przeciwnika przesądziły o losach starcia. Ponad 150 powstańców zginęło podczas walk lub utonęło w nurtach rzeki Sokołdy.

KALENDARIUM

1136
Papież Innocenty II wydał Bullę gnieźnieńską znoszącą zależność metropolitalną archidiecezji gnieźnieńskiej od arcybiskupstwa magdeburskiego.

1572
W Knyszynie zmarł bezpotomnie król Polski i wielki książę litewski Zygmunt II August.

1881
We włoskim czasopiśmie dziecięcym „Giornale per i Bambini" ukazał się pierwszy odcinek powieści Pinokio Carlo Collodiego

1959
Wenus zakryła Regulusa, najjaśniejszą gwiazdę w gwiazdozbiorze Lwa. Zjawisko powtórzy się 1 października 2044 roku.

1962
Czarna Wieś otrzymała prawa miejskie i nową nazwę Czarna Białostocka.

2007
W Lizbonie ogłoszono nowe siedem cudów świata: Wielki Mur Chiński, Petra w Jordanii, Pomnik Chrystusa Odkupiciela w Rio de Janeiro, Machu Picchu, Chichén Itzá, Koloseum i Tadż Mahal.

eprasa.pl eb06a21514

REGION

Rekord w Sejnach! Miejsc w żłobkach więcej niż dzieci

Martyna Jurkowska

Sejny zajęły 1. miejsce w kraju wśród miast powiatowych pod względem dostępności miejsc opieki dla najmłodszych dzieci. Z rankingu czasopisma „Wspólnota" wynika, że liczba miejsc w żłobku przekracza tam liczbę mieszkańców w wieku do 3 lat. Znaczące postępy odnotowało również sporo innych naszych samorządów.

– Nasz żłobek oferuje bardzo dobre warunki: nowoczesne zaplecze oraz nowy plac zabaw. Z roku na rok obserwujemy rosnące zainteresowanie placówką, co świadczy o jej atrakcyjności. Dokładamy wszelkich starań, aby zapewnić najmłodszym jak najlepsze warunki do opieki i rozwoju – mówi Dorian Krause, burmistrz Sejn.

Sejny znalazły się na szczycie ogólnopolskiego rankingu miast powiatowych pod względem liczby miejsc opieki dla dzieci w wieku do 3 lat. Według zestawienia przygotowanego przez czasopismo „Wspólnota" dostępność wynosi aż ponad 112 proc.

Pozorny paradoks przekroczenia granicy 100 proc. wynika z tego, że z miejsc w tym żłobku korzystają również dzieci z sąsiednich gmin. W pobliskich gminach wiejskich Sejny i Giby dostępność miejsc żłobkowych jest bowiem znacząco niższa i wynosi niespełna 10 proc.

Autorzy rankingu: Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska podkreślają, że w ostatnich latach w wielu samorządach nastąpiła prawdziwa „rewolucja żłobkowa", do której przyczynił się rządowy program Maluch+. Ten dynamiczny wzrost bardzo dobrze widać na przykładzie choćby gminy Dąbrowa Białostocka. Wśród małych miast województwa podlaskiego w ciągu ośmiu lat poszła w górę o ponad sto miejsc w rankingu. Jeszcze większy skok zanotowały Ciechanowiec i Supraśl, wyprzedzając ponad 300 samorządów podobnej wielkości z całej Polski.

– Kiedy cztery lata temu podjąłem decyzję o utworzeniu żłobka, miałem sporo obaw. Zastanawiałem się, czy znajdą się chętni – wyjaśnia Eugeniusz Święcki, burmistrz Ciechanowca. – Początkowo przygotowaliśmy 15 miejsc. Zaadaptowaliśmy na ten cel budynek po dawnej szkole podstawowej. Szybko okazało się jednak, że zainteresowanie znacznie przerosło nasze oczekiwania. Już po pierwszym naborze zabrakło miejsc, dlatego zwiększyliśmy ich liczbę do 45. To również nie wystarczyło. Dzięki środkom z urzędu marszałkowskiego mogliśmy dalej rozwijać placówkę. Obecnie żłobek dysponuje 71 miejscami i wszystkie są zajęte. Wciąż mamy jednak możliwości rozbudowy, dlatego jeśli pojawią się kolejne środki zewnętrzne, będziemy chcieli zwiększyć liczbę miejsc.

Spektakularny wynik osiągnęła także gmina Nowe Piekuty. W obecnym zestawieniu zajmuje 10. miejsce w kraju i 2. miejsce w województwie wśród gmin wiejskich. Jeszcze dziesięć lat temu plasowała się na... 852. pozycji. Obecnie dysponuje miejscami dla blisko 90 proc. najmłodszych mieszkańców.

– Trzy lata temu, dzięki środkom z programu Polski Ład, wybudowaliśmy dwa nowoczesne przedszkola. Już na etapie projektowania zadbaliśmy o to, aby znalazły się w nich również pomieszczenia przeznaczone na kluby dziecięce. W każdej z placówek przygotowaliśmy miejsca dla 20 dzieci, nie tylko z terenu gminy, ale również z okolicznych miejscowości – mówi Marek Kaczyński, wójt gminy Nowe Piekuty.

Na drugim biegunie znalazły się Jedwabne i gmina Turośl. W Jedwabnem miejsca opieki dostępne są dla mniej niż co szóstego dziecka w wieku do trzech lat, w gminie Turośl wskaźnik ten wynosi zaledwie 4 procent.

– Ranking obejmował dane za 2024 rok, a nasz żłobek dopiero teraz zostaje oddany do użytku. To dlatego ten wynik nie odzwierciedla obecnej sytuacji – mówi wójt Turośli Piotr Niedbała. – Kiedy ubiegaliśmy się o środki na budowę, deklaracje złożyło ponad 40 rodziców. Teraz mamy 16 potwierdzonych zgłoszeń. Jestem jednak przekonany, że kiedy żłobek ruszy, zainteresowanie będzie rosło.

KADRY

Jest nowy komendant podlaskiej policji. To dotychczasowy zastępca

opr. (R)

Podczas uroczystej zbiórki ze sztandarem Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przywitał się obejmujący stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku inspektor Mariusz Kryszkowski. Uroczystego wprowadzenia dokonał zastępca komendanta głównego policji nadinspektor Rafał Kochańczyk.

FOT. PODLASKA POLICJA

Insp. Mariusz Kryszkowski objął stanowisko

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, obowiązki komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku zostały powierzone inspektorowi Mariuszowi Kryszkowskiemu. Zastąpił na tym stanowisku nadinspektora Kamila Borkowskiego, który powołany został na stanowisko komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji.

Zastępca komendanta głównego policji nadinspektor Rafał Kochańczyk w swoim przemówieniu podkreślił skuteczność podlaskich policjantów oraz wpływ ich codziennej ciężkiej służby na bezpieczeństwo mieszkańców województwa podlaskiego. Nowemu komendantowi podlaskich policjantów życzył sukcesów w służbie.

Komendant wojewódzki policji w Białymstoku inspektor Mariusz Kryszkowski to funkcjonariusz z 30-letnim stażem służby w Policji, którą rozpoczął 14 listopada 1996 roku na stanowisku kursanta Plutonu Liniowego Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Od maja 1998 roku pełnił szereg funkcji na stanowiskach wykonawczych w Oddziale Prewencji Policji w Płocku, Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Płocku oraz Komendzie Miejskiej Policji w Płocku. W marcu 2024 roku insp. Mariuszowi Kryszkowskiemu powierzono pełnienie obowiązków zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. Natomiast w czerwcu 2024 roku objął to stanowisko.

W czasie swojej służby inspektor Mariusz Kryszkowski został uhonorowany m.in.: Srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę" i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant".

ŁOMŻA

Blisko 26,4 mln zł z funduszy unijnych dla gmin z subregionu łomżyńskiego

opr. red

Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, inwestycje w odnawialne źródła energii oraz rewitalizację przestrzeni publicznych.

Dofinansowanie obejmuje dziewięć projektów realizowanych przez siedmiu beneficjentów. Większość z nich dotyczy poprawy efektywności energetycznej budynków publicznych oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii.

Umowy z beneficjentami podpisał wczoraj członek zarządu województwa Jacek Piorunek. – Województwo podlaskie konsekwentnie stawia na rozwój odnawialnych źródeł energii. Uważamy, że są one przyszłością naszego regionu i cieszy nas, że samorządy tak chętnie angażują się w tego typu przedsięwzięcia. Naszym zadaniem jest wspieranie tych działań poprzez skuteczne rozdysponowywanie funduszy europejskich – podkreślił Jacek Piorunek.

Największe wsparcie trafi do Łomży. Miasto otrzyma łącznie blisko 12,7 mln zł na trzy inwestycje: kompleksową modernizację energetyczną budynków Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 (9,7 mln zł), rewitalizację zabytkowego Parku im. Jakuba Wagi (1,9 mln zł) oraz budowę instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii i systemem zarządzania energią na obiektach użyteczności publicznej (1,09 mln zł).

FOT. PAWEŁ KRUKOWSKI/UMWP

Dofinansowanie obejmuje dziewięć projektów realizowanych przez siedmiu beneficjentów. Umowy podpisano wczoraj

Rewitalizacja parku obejmie modernizację infrastruktury, nowe nasadzenia zieleni oraz montaż elementów małej architektury, oświetlenia i monitoringu. Jest to pierwszy etap inwestycji, której celem jest przywrócenie historycznego charakteru jednemu z najcenniejszych terenów zielonych w mieście. Wartość tego etapu przekracza 4,6 mln zł.

Gmina Piątnica otrzyma 5,5 mln zł na kompleksową modernizację energetyczną czterech budynków użyteczności publicznej: świetlicy wiejskiej w Murawach, budynku wielofunkcyjnego w Olszynach oraz szkół podstawowych w Jeziorku i Olszynach. Inwestycje mają poprawić efektywność energetyczną obiektów i obniżyć koszty ich utrzymania.

Z kolei gmina Grajewo otrzyma 3,9 mln zł na przebudowę i rozbudowę dawnego budynku szkoły w Rudzie, który zostanie przekształcony w nowoczesny ośrodek kultury. Powstanie tam przestrzeń przeznaczona do organizacji wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i integrujących lokalną społeczność.

Gmina Łomża przeznaczy 1,3 mln zł na modernizację budynku urzędu gminy. Wójt Piotr Kłys podziękował za kontynuację wsparcia z funduszy europejskich, podkreślając znaczenie programu dla lokalnych samorządów. – Samorządy wiedzą, czego potrzebują mieszkańcy, a dzięki temu wsparciu mogą realizować inwestycje, których nie udałoby się sfinansować z innych programów – zaznaczył.

eprasa.pl eb06a21514

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów. Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011550391

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
z dnia 7.07.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że na wniosek **(AR.6740.3.12.2026) Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny**, reprezentowanego przez Pełnomocnika Pana Pawła Sietejko, złożony w dniu 30.03.2026 r., skorygowany i uzupełniony po postanowieniu w dniu 3.07.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **przebudowę z rozbudową drogi gminnej dz. nr 186/4 w miejscowości Brończany, gmina Juchnowiec Kościelny wraz z przebudową i budową niezbędnej infrastruktury technicznej** na działkach o nr geod.: 186/4, 186/10, 88/5, 186/12, 186/14, 186/8, 186/9, 77/49 - obręb 0004 Brończany jedn. ew. 200205_2 gm. Juchnowiec Kościelny; **oraz ograniczenie w korzystaniu nieruchomości (czasowe zajęcie):** obręb 0004 Brończany jedn. ew. 200205_2 gm. Juchnowiec Kościelny: nr geod. 186/13, 88/6, 73/3, 73/2, 89, 79, 94/2, 190, 94/1, 95/11, 95/4, 95/7, 77/48, 97/1, 97/11, 97/10, 77/16, 77/14, 77/13, 98/1, 99/3, 77/18, 100/4, 77/50, 102/2, 102/3, 85/6, 117/2, 117/3, 117/4, 87/2, 120/5, 120/4, 120/3, 120/2, 192, 197 – w związku z budową i przebudową zjazdów (dowiązanie wysokościowe); nr geod. 186/2, 88/3, 185/4, 45/9, 185/3 – w związku z przebudową innej drogi publicznej (droga powiatowa nr 1497B) w zakresie przebudowy skrzyżowania; nr geod. 185/3, 185/4, 88/3 – w związku z budową sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV; nr geod. 186/2 – w związku z budową kanału technologicznego; nr geod. 186/2 – w związku z przebudową sieci gazowej; nr geod. 77/30, 85/6 – w związku z przebudową rowu; obręb 0024 Pomigacze jedn. ew. 200211_2 gm. Turośń Kościelna: nr geod. 193 – w związku z przebudową drogi gminnej (dowiązanie do istniejącego przebiegu drogi). Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę jezdni, budowę drogi dla pieszych i rowerów, budowę drogi dla pieszych, budowę opaski, przebudowę skrzyżowania z drogą powiatową 1497B, budowę i przebudowę zjazdów, przebudowę rowu, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z wylotem do rowu, przebudowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami, przebudowę sieci kanalizacji sanitarnej, przebudowę sieci gazowej wraz z przyłączami, budowę kanału technologicznego, przebudowę sieci telekomunikacyjnej, przebudowę i budowę sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV, przebudowę sieci elektroenergetycznej sN 15 kV, wycinkę drzew i krzewów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0004 Brończany, jedn. ew. 200205_2 gm. Juchnowiec Kościelny:** nr geod. 88/4 na działki nr **88/5** i 88/6, nr geod. 186/5 na działki **186/10** i 186/11, nr geod. 186/6 na działki **186/12** i 186/13, nr geod. 186/7 na działki **186/14** i 186/15, nr geod. 77/19 na działki **77/49** i 77/50. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej:** nr geod. 186/10, 88/5, 186/12, 186/14, 77/49 - obręb 0004 Brończany, jedn. ew. 200205_2 gm. Juchnowiec Kościelny.

Zawiadomienie i doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie gminy, tj. od dnia **7.07.2026 r.** do dnia **21.07.2026 r.** W terminie do dnia **28.07.2026 r.** w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 w Białymstoku, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy wyłącznie po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25.

BIAŁYSTOK

Nowy wizerunek kontrolerów Strefy Płatnego Parkowania

Jest ich jedenastu. Sami mężczyźni. Pod pieczą mają ścisłe centrum miasta. Od lipca można ich spotkać w jednolitych strojach. To kontrolerzy miejskiej Strefy Płatnego Parkowania. Dawne kamizelki odblaskowe zastąpili niebieskim umundurowaniem. Zostało ono zaprezentowane w poniedziałek podczas konferencji prasowej.

Tomasz Maleta

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Nowe umundurowanie kontrolerów SSP zaprezentowano w poniedziałek podczas konferencji prasowej w pobliżu jednego z parkomatów

Nowy strój został zaprojektowany z myślą o funkcjonalności oraz czytelnej identyfikacji kontrolerów. W zależności od pory roku składa się z błękitnej koszulki polo z białymi oznaczeniami Strefy Płatnego Parkowania, granatowych spodni długich lub krótkich, niebieskiej czapki z daszkiem z białym logo Miasta Białystok, niebieskiej bluzy polarowej oraz kurtki przeciwdeszczowej z białymi oznaczeniami. Każdy kontroler posiada również identyfikator ze zdjęciem i numerem służbowym.

– Na pewno nowa odzież poprawi komfort pracy – nie ma wątpliwości kontroler Marek Jóźwik. - Poza tym będziemy bardziej rozpoznawalni.

Poprzednio kontrolerzy korzystali z żółto-czerwonych kamizelek odblaskowych. Jak tłumaczy Joanna Czaczkowska, dyrektor Strefy Płatnego Parkowania, nie do końca spełniała swoją funkcję. - Owszem, Białostoczanie wiedzieli, że jest to kontroler, ale wiele osób przyjezdnych miało wątpliwości, kto to jest. Mimo tego, że nasi pracownicy posiadali przy sobie identyfikatory. Często dochodziło do niepotrzebnego zamieszania - mówiła.

Teraz już nie powinno dochodzić do takich sytuacji. Bo podczas wykonywania obowiązków służbowych korzystają z nowego, jednolitego umundurowania.

Jak mówił wiceprezydent Marek Masalski, zmiana ma na celu zwiększenie rozpoznawalności pracowników, poprawę bezpieczeństwa oraz podniesienie jakości obsługi mieszkańców i użytkowników strefy.

- Stawiamy przede wszystkim na bezpieczeństwo, przejrzystość i profesjonalizm. Mieszkańcy powinni mieć pewność, że osoba przeprowadzająca kontrolę jest uprawnionym pracownikiem miasta. Jednocześnie nowy strój poprawia komfort i bezpieczeństwo pracy kontrolerów. To rozwiązanie, które służy zarówno mieszkańcom, jak i pracownikom – podkreślał Marek Masalski.

Jednolite umundurowanie wpływa na bezpieczeństwo pracowników wykonujących obowiązki w pasie drogowym, a jednocześnie ułatwia kontakt z mieszkańcami i użytkownikami SPP, m.in podczas udzielania informacji czy pomocy przy obsłudze parkomatów.

Cały koszt nowego umundurowania jedenastu kontrolerów Strefy Płatnego Parkowania to 9150 zł.

BIAŁYSTOK

Niedzielne zwiedzanie wystawy stałej z przewodnikiem w Muzeum Pamięci Sybiru

PAP

Na czas wakacji Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku organizuje po raz kolejny niedzielne zwiedzanie wystawy stałej z przewodnikiem. W letniej ofercie instytucji znalazły się też warsztaty i otwarcie nowej wystawy czasowej.

Od kilku lat w wakacje znajdujące się przy ul. Węglowej muzeum organizuje zwiedzania wystawy stałej z przewodnikiem. Co roku cieszy się ona dużym zainteresowaniem. Może w nim uczestniczyć do 25 osób. W tym roku takie zwiedzania rozpoczęły się 5 lipca i będą obywały się w każdą niedzielę do końca sierpnia.

- To propozycja dla osób indywidualnych, które chcą lepiej poznać losy Polaków deportowanych na „nieludzką ziemię", usłyszeć historie związane z prezentowanymi eksponatami i spojrzeć na wystawę z nowej perspektywy - przekazało muzeum.

Zwiedzanie z przewodnikiem będzie też okazją do poznania historii i szczegółów, które - jak podaje instytucja - często pozostają niezauważone przy samodzielnym zwiedzaniu. Uczestnicy dowiedzą się więcej o wybranych eksponatach, poznają też mniej znane fakty dotyczące losów zesłańców.

W wakacyjnej ofercie muzeum znalazły się też warsztaty skierowane do rodzin, które wystartują 7 lipca. Będzie można m.in. poznać tajniki pracy konserwatora zabytków, nauczyć się kaligrafii. Jeden z warsztatów przybliży najmłodszym, jakie ludy zamieszkiwały Syberię.

Natomiast 10 lipca Muzeum Pamięci Sybiru zaprasza na otwarcie nowej wystawy czasowej „Arpilleras – nici pamięci".

To ekspozycja przygotowana wspólnie z Muzeum Pamięci i Praw Człowieka w Santiago de Chile.

Jak wyjaśniło muzeum, arpilleras to tekstylne obrazy tworzone przez chilijskie kobiety – matki, żony, siostry i córki osób zatrzymanych oraz zaginionych w czasie dyktatury Augusta Pinocheta. Obrazy są opowieścią o stracie, solidarności i poszukiwaniu bliskich.

- Wystawa pokazuje, że sztuka może stać się świadectwem tam, gdzie brakuje słów. Historie chilijskich kobiet spotykają się tu z doświadczeniem Sybiraków, którzy również utrwalali pamięć o przemocy, tęsknocie i utraconych bliskich poprzez twórczość własnych rąk - podkreśla Muzeum Pamięci Sybiru.

Wystawa będzie czynna do połowy października.

eprasa.pl eb06a21514

NAREW

Lotnicze widowiska i nowoczesna technika

Widowiskowe pokazy lotnicze, zwiedzanie zakładów produkcyjnych oraz prezentacja nowoczesnych maszyn – tak wyglądało Podlaskie Święto Techniki i Lotnictwa, które odbyło się na lotnisku Pronar w Narwi

Magda Ciasnowska

Na uczestników czekały również: strefa kariery, rodzinne atrakcje oraz możliwość poznania działalności jednego z największych pracodawców w regionie.

FOT. EWELINA ZGIET

FOT. EWELINA ZGIET

FOT. EWELINA ZGIET

FOT. EWELINA ZGIET

Podlaskie Święto Techniki i Lotnictwa w Narwi przyciągnęło tłumy. Atrakcji nie brakowało. Jednym z punktów programu były pokazy lotnicze

Podczas niedzielnego wydarzenia (5 lipca) odwiedzający mogli z bliska obejrzeć maszyny tworzone przez Pronar – jedną z największych i najnowocześniejszych firm produkcyjnych w Polsce. Nie zabrakło również prezentacji całej floty lotniczej firmy oraz możliwości rozmowy ze specjalistami na temat wykorzystywanych technologii.

Jak podkreśla Wioleta Wilińska, kierownik marketingu w firmie Pronar, celem wydarzenia było pokazanie mieszkańcom regionu pełnej skali działalności przedsiębiorstwa.

– Chcieliśmy pokazać mieszkańcom Podlasia, czym naprawdę jest firma Pronar. Zatrudniamy 2,5 tysiąca osób, mamy dziewięć fabryk i produkujemy nie tylko maszyny rolnicze, ale także maszyny recyklingowe, komunalne oraz jesteśmy jednym z największych na świecie producentów kół do maszyn wolnobieżnych – mówi.

Okazała flota lotnicza

Jednym z najciekawszych punktów programu były pokazy lotnicze. Publiczność oglądała skoki spadochronowe, akrobacje szybowcowe oraz przeloty samolotów i śmigłowców należących do firmowej floty.

– To była wyjątkowa okazja, aby z bliska zobaczyć to, co dzieje się na pasie startowym. Na co dzień w naszym regionie nie ma wielu takich możliwości – przyznaje Wioleta Wilińska.

Nad lotniskiem można było zobaczyć między innymi samoloty Beechcraft 350 i Diamond oraz śmigłowiec S333.

Lotnisko w Narwi pełni na co dzień ważną funkcję w działalności przedsiębiorstwa, a samoloty wykorzystywane przez Pronar służą przede wszystkim do realizacji celów biznesowych. Władze firmy podkreślają, że możliwość szybkiego przemieszczania się i bezpośrednich spotkań z partnerami biznesowymi stanowi ważny element budowania przewagi konkurencyjnej. Komunikacja internetowa i telefoniczna nie zawsze jest wystarczająca, dlatego własna flota lotnicza usprawnia prowadzenie działalności.

– Pomysł budowy lotniska narodził się w czasie pandemii COVID-19, kiedy nie można było uczestniczyć w targach branżowych. Dziś obiekt doskonale spełnia swoją funkcję – delegacje biznesowe z całego świata przylatują do nas naszymi firmowymi samolotami, co zdecydowanie usprawnia komunikację – podkreśla Wioleta Wilińska.

Firma posiada pas startowy o długości blisko 1500 metrów, własne hangary, lądowisko dla śmigłowców, drogę kołowania, stację meteorologiczną, lotniczą stację radiową z własną częstotliwością, system monitoringu oraz oświetlenie umożliwiające wykonywanie lotów po zmroku. Dodatkowo Pronar prowadzi Ośrodek Szkolenia Lotniczego, który umożliwia zdobycie uprawnień pilota szybowcowego oraz pilota samolotów ultralekkich.

Ze zbudowanego przez firmę lotniska korzystają również samorządy lokalne, służby ratunkowe oraz Straż Graniczna.

Zwiedzanie fabryk i oferty pracy

Podczas niedzielnego wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyło się także zwiedzanie zakładów produkcyjnych. Goście mogli zobaczyć najnowszą fabrykę kół tarczowych oraz poznać proces produkcji od środka. Organizatorzy przygotowali również prezentację Centrum Wystawowego Pronar w Siemiatyczach, gdzie na powierzchni ponad półtora hektara pod dachem prezentowanych jest ponad 500 maszyn.

Pronar od wielu lat pozostaje ważnym elementem gospodarczego krajobrazu regionu. Produkuje ponad 500 wyrobów, ma aż dziewięć fabryk w województwie podlaskim i zatrudnia ponad 250 inżynierów, a co za tym idzie, odgrywa istotną rolę na lokalnym rynku pracy, zapewniając zatrudnienie dużej liczbie mieszkańców i należąc do grona największych pracodawców w okolicy. Nic więc dziwnego, że w trakcie niedzielnej imprezy można było odwiedzić także Strefę Kariery. To właśnie tutaj zainteresowani mogli zapoznać się z ofertami zatrudnienia oraz możliwościami rozwoju zawodowego w firmie.

Ponieważ firma ciągle się rozwija, wciąż potrzebuje ludzi. Niedzielne święto było więc okazją, by pokazać potencjalnym pracownikom, jak wygląda Pronar od środka i zachęcić ich do dołączenia do zespołu.

– Chcemy przyciągać młodych i kreatywnych ludzi. Zależy nam na jak najlepszej kadrze, bo to nie budynki czy samoloty, a ludzie są najważniejsi – przyznaje Sergiusz Martyniuk, Prezes Rady Właścicieli firmy Pronar. – To ludzie tworzą innowacje. A bez innowacji nie ma sprzedaży. Kto nie jest innowacyjny, ten szybko się cofa. A my chcemy iść do przodu.

Oprócz pokazów i prezentacji technicznych na uczestników Podlaskiego Święta Techniki i Lotnictwa czekała strefa gastronomiczna oraz atrakcje dla dzieci.

Frekwencja podczas pierwszej edycji wydarzenia przerosła oczekiwania organizatorów.

– Nie wszyscy wiedzą, co mają tuż obok i nie spodziewałem się, że tak duża część naszej lokalnej społeczności będzie chciała uczestniczyć w tym święcie – przyznał Sergiusz Martyniuk. – Pokazujemy to, co mamy najlepsze. To, że robimy technikę dla rolnictwa i nie tylko i że jesteśmy fachowcami w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jak zapowiada firma, wszystko wskazuje na to, że Podlaskie Święto Techniki i Lotnictwa na stałe wpisze się do kalendarza letnich wydarzeń w regionie.

eprasa.pl eb06a21514

FOKUS

• **Dziś** premier Donald Tusk otrzyma propozycje zmian w ochronie zdrowia – informuje ministerstwo

WARSZAWA

„Nie igrajcie z ogniem". Tusk z mocnym apelem ws. Ukrainy i bezpieczeństwa

– Ponawiam swój apel do wszystkich: nie igrajcie z ogniem. Pomoc Ukrainie była przedmiotem naszego narodowego i politycznego konsensusu – powiedział premier Donald Tusk

Marcin Koziestański

Premier Donald Tusk oraz wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w Bydgoszczy w podpisaniu umowy o współpracy między Polską Grupą Zbrojeniową, Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 oraz amerykańską firmą Anduril Industries. Porozumienie dotyczy rozwoju zdolności produkcyjnych pocisków manewrujących. Podczas wystąpienia szef rządu odniósł się również do trwającej debaty wokół informacji o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów Patriot.

– Ponawiam swój apel do wszystkich, począwszy od prezydenta, do wszystkich polityków: nie igrajcie z ogniem – powiedział Donald Tusk.

Premier przypomniał, że od początku rosyjskiej inwazji pomoc udzielana Ukrainie cieszyła się szerokim poparciem ponad politycznymi podziałami.

– Pomoc Polski dla Ukrainy w jej wojnie z Rosją była przedmiotem naszego politycznego i narodowego konsensusu – zaznaczył.

Jak dodał, możliwa jest dyskusja na temat historii, relacji polsko-ukraińskich czy skali pomocy dla uchodźców, jednak nie powinno się podważać współpracy wojskowej z walczącą Ukrainą.

FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 S.A. w Bydgoszczy

– Można dyskutować o historii, o wzajemnych relacjach, można zastanawiać się, w jakim zakresie pomagać uchodźcom. Ale nie można w żaden sposób narażać na ryzyko naszej współpracy z Ukrainą w jej obronie przed napaścią rosyjską – podkreślił.

Premier: To kwestia bezpieczeństwa Polski

Szef rządu przypomniał również, że już na początku wojny poprzedni rząd zdecydował o przekazaniu Ukrainie znacznych ilości uzbrojenia. Jak zaznaczył, mimo ryzyka decyzje te nie spotkały się wówczas z krytyką.

– Tak było wtedy, kiedy nasi poprzednicy zdecydowali o wielkich transferach polskiej broni do Ukrainy w pierwszych dniach i miesiącach wojny – powiedział.

Zdaniem premiera wsparcie militarne dla Kijowa nie wynika wyłącznie z solidarności z zaatakowanym państwem, lecz przede wszystkim z interesu Polski.

– Wszyscy rozumieliśmy, że wsparcie na wojnie dla Ukrainy, na wojnie z Rosją, leży w interesie Polski. To nie jest tylko kwestia solidarności, to nie jest tylko kwestia przyzwoitości, to jest po prostu tak jeden do jeden kwestia naszego bezpieczeństwa – zaznaczył.

Na zakończenie Tusk podkreślił, że każda skutecznie przechwycona rosyjska rakieta oznacza większe bezpieczeństwo również dla Polski.

– Każda rakieta wystrzelona w Ukrainie, celna, która niszczy pociski, rakiety, drony, samoloty agresora, to jest większe bezpieczeństwo Polski. Nie możemy o tym dyskutować w kontekście jakiejś niemądrej walki politycznej. Chyba nie przeszliście – zwracam się do tych wszystkich, którzy chcą zatrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy – na stronę Rosji – powiedział.

Wicemarszałek Sejmu, lider Konfederacji Krzysztof Bosak napisał w sobotę na X, że „w marcu, w tajemnicy przed Sejmem, rząd oddał Ukrainie drogie i trudne do kupienia pociski przechwytujące do systemów Patriot". Podkreślił, że „były one zakupione przez Polskę od USA w celu budowy wielowarstwowego systemu obrony przeciwlotniczej" oraz że pociski te są jedynymi na wyposażeniu polskiej armii, którymi zwalczać można rosyjskie rakiety Iskander.

RADOM

Ksiądz oskarżony o zabójstwo. Sprawa w sądzie

Karolina Wrońska

Prokuratura Okręgowa w Radomiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu proboszczowi z gm. Tarczyn.

Były proboszcz parafii w Przypkach został oskarżony o dwa czyny. Pierwszy dotyczy zabójstwa Anatola C. ze szczególnym okrucieństwem. Ksiądz najpierw zaatakował mężczyznę siekierą, a następnie podpalił go. – Drugi zarzut związany jest z usiłowaniem zabójstwa tego samego mężczyzny, do którego miało dojść niespełna trzy tygodnie przed ostatecznym pozbawieniem go życia – powiedział prok. Andrzej Stojak.

Za pierwszy czyn grozi od 15 lat więzienia do dożywocia, a za drugi – od ośmiu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej księdzu. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu mieszkania.

BYDGOSZCZ

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich

Karolina Wrońska

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich; będzie kontynuowana i ten proces wypełni się w ciągu najbliższych tygodni – poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Kosiniak-Kamysz przekazał, że informację w tej sprawie otrzymał od zastępcy ambasadora USA w Polsce Stephanie Holmes oraz amerykańskiego attaché wojskowego. Podziękował stronie amerykańskiej, podkreślając, że jest to „niezwykle pozytywny sygnał". – Wraca rotacja, która została wstrzymana kilka tygodni temu, będzie kontynuowana i w ciągu najbliższych tygodni wypełni się rotacja wojsk amerykańskich w Polsce – podkreślił szef MON.

Szef MON ocenił, że wznowienie rotacji wpisuje się w rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłu obronnego.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Susza hydrogeologiczna postępuje

IMGW alarmuje, że susza hydrogeologiczna nadal postępuje. „Wczoraj zostały wydane nowe ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną dla: Wisły od Zb. Włocławek do Torunia, zlewnię Wisłoki, Orzyca oraz Odrę środkową od Słubic do Warty" – podał Instytut. Z informacji wynika, że obowiązuje już 61 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną, a w najbliższych dniach wydane zostają kolejne. „Na mapie ostrzeżeń widać, że już około połowa kraju dotknięta jest tym zjawiskiem" – wskazano.

Wypadek

Autobus z Warszawy do Estonii zjechał do rowu

W nocy z 5 na 6 lipca doszło do wypadku dalekobieżnego autobusu pasażerskiego zmierzającego z Warszawy do stolicy Estonii – Tallina. Pojazd zjechał do rowu na litewskim odcinku trasy Via Baltica, w pobliżu miejscowości Rudiškiai w rejonie mariampolskim. Wiadomo, że część pasażerów odniosła obrażenia, ale policja nie podała liczby rannych. Autobusem podróżowało 20 pasażerów. Byli to obywatele Polski, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Radomsko

81-latek wjechał wprost pod pociąg

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem relacji Częstochowa – Piotrków Trybunalski. Rogatki w chwili zdarzenia były otwarte z powodu prowadzonych prac remontowych. 81-letni kierujący autem marki Ford wjechał na przejazd kolejowy mimo nadawanego czerwonego pulsacyjnego sygnału świetlnego. Na szczęście kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń.

PAP/ALBERT ZAWADA

Skończymy z tym, że podatnik (...) musi przynosić do urzędu wydruk czegoś, co pobiera z rejestru publicznego po to, żeby zanieść to do innego urzędu, który ma do tego dostęp

MACIEJ BEREK
Minister ds. nadzoru nad wdrażanie

eprasa.pl eb06a21514

TEL AWIW

Netanjahu: Chrześcijańskie wioski w Libanie chciały przyłączenia do Izraela

Marcin Koziestański

Premier Izraela stwierdził, że część chrześcijańskich wiosek w Libanie miała zwrócić się do Izraela z prośbą o aneksję, licząc na ochronę przed Hezbollahem.

Mówiąc o tym, jak Izrael traktuje chrześcijan na Bliskim Wschodzie, Benjamin Netanjahu oznajmił w wywiadzie, że „chrześcijańskie wioski w Libanie, niektóre z nich poprosiły, by Izrael je anektował, bo my je chronimy przed fanatykami z Hezbollahu, którzy chcą ich zabić". – I robimy to samo dla chrześcijan wszędzie – dodał izraelski premier.

Times of Israel zastrzega, że Netanjahu nie przytoczył żadnych dowodów na takie petycje, nie wyjaśnił, czy deklaracje takie padały prywatnie, czy publicznie, nie powiedział też, które wioski miały o to prosić.

Portal przypomina, że dwaj ministrowie w gabinecie Netanjahu – szef resortu obrony Israel Kac i szef dyplomacji Gideon Sa'ar – oświadczyli, że Izrael nie ma ambicji terytorialnych wobec Libanu, ale nie wycofa się z tzw. stref bezpieczeństwa, jakie ustanowił na południu kraju tak długo, jak długo Hezbollah stanowi zagrożenie.

Netanjahu stwierdził, że „nie tylko chrześcijanie w Libanie proszą o naszą ochronę". – To też Druzowie, muzułmanie, sunniccy muzułmanie i całkiem sporo szyickich muzułmanów. Chcieliby uwolnienia Libanu. Mam nadzieję, że możemy uzyskać więcej porozumień pokojowych – powiedział.

Times of Israel przypomina, że Izrael nie zawarł de facto porozumienia pokojowego z Libanem, ale porozumienie ramowe, które stanowi, że obydwa kraje mają zamiar docelowo doprowadzić do normalizacji stosunków, gdy dojdzie do rozbrojenia Hezbollahu i pełnego wycofania sił izraelskich ze stref bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Przywódca Hezbollahu Naim Kasem ogłosił, że to wstępne porozumienie nie ma żadnej wartości, jest „upokarzające, haniebne i stanowi rezygnację z suwerenności".

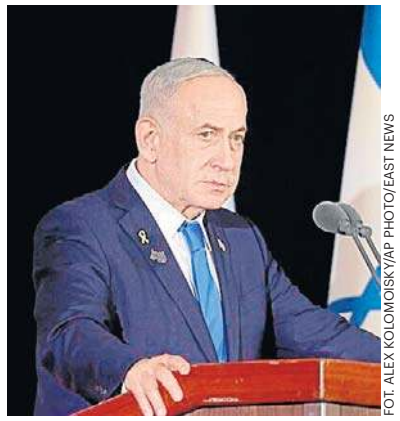

FOT. ALEX KOLOMOISKY/AP PHOTO/EAST NEWS

Benjamin Netanjahu nie wskazał, o które miejscowości chodzi, nie przedstawił żadnych dowodów

ANKARA

Szczyt NATO w Ankarze. Test na jedność sojuszu

Anna Nagel

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu. Przywódcy mają na nim potwierdzić jedność sojuszu oraz przypieczętować większą odpowiedzialność Europy za obronę NATO, czego od lat domagają się Stany Zjednoczone.

FOT. PAP/EPA/MUHAMMED ABDULLAH KURTAR

Sekretarz generalny Mark Rutte wysiada z samolotu na lotnisku Esenboga przed szczytem szefów państw i rządów NATO w Ankarze

Według nieoficjalnych informacji przywódcy krajów NATO, w tym prezydent USA Donald Trump, mają potwierdzić w Ankarze „niezłomne zobowiązanie" do zbiorowej obrony w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To najważniejszy zapis traktatu stanowiący, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków organizacji będzie traktowany jak atak na wszystkich.

Samo potwierdzenie art. 5 nie jest niczym wyjątkowym – podobne sformułowania zapisywano już w deklaracjach końcowych z wcześniejszych szczytów NATO, w tym z ubiegłorocznego w Hadze – ale w Ankarze nabrałoby ono szczególnego znaczenia politycznego.

Spotkanie w Turcji odbędzie się w czasie, gdy USA, najsilniejsze państwo NATO, domaga się głębokich zmian w funkcjonowaniu Sojuszu i przejęcia przez europejskie państwa członkowskie większej odpowiedzialności za obronę świata euroatlantyckiego. Podstawowym elementem tej zmiany ma być zwiększenie przez nie wydatków na obronę, opierające się na zobowiązaniu podjętym rok temu na szczycie w Hadze, by przeznaczać na obronność 5 proc. PKB rocznie do 2035 roku.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odniósł się do tej kwestii w wypowiedzi z końca maja. – Zadanie, które przed nami stoi, jest jasne: przełożyć zobowiązania sojuszników na konkretne rezultaty. Zwiększenie inwestycji, rozwój produkcji przemysłu obronnego oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy: wszystko to przyczynia się do wzmocnienia NATO i zwiększenia bezpieczeństwa nas wszystkich – powiedział.

Na tych trzech elementach skoncentruje się spotkanie w stolicy Turcji.

Wydatki na obronność w NATO rosną. Według danych samego Sojuszu w 2025 roku europejskie państwa członkowskie i Kanada zwiększyły je o ponad 90 mld dolarów amerykańskich (w cenach z 2021 r.), czyli o blisko 139 mld dolarów w wartościach nominalnych. Oznacza to wzrost o prawie 20 proc. w porównaniu z 2024 rokiem.

Diabeł tkwi jednak w szczegółach, bo nie wszystkie kraje Europy podchodzą do tej kwestii w taki sam sposób. Polska uznawana jest jest za prymusa jako jedno z państw Sojuszu, które na obronność wydają najwięcej w relacji do swojego PKB. Są jednak państwa takie jak Hiszpania, które niechętnie odnoszą się do zwiększania wydatków na wojsko i uzbrojenie.

Rząd w Madrycie otwarcie sprzeciwił się celowi 5 proc. PKB, co spotkało się z krytyką ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa. Dodatkowo Hiszpania skrytykowała działania USA wobec Iranu i nie pozwoliła na wykorzystanie hiszpańskich baz i przestrzeni powietrznej do części amerykańskich operacji w tym konflikcie. Zaogniło to stosunki między Waszyngtonem a Madrytem.

Polskę na szczycie będą reprezentować: prezydent Karol Nawrocki oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

WŁOCHY

Polak utonął w hotelowym basenie. Śledczy analizują monitoring

Marcin Koziestański

26-letni Polak zginął w hotelowym basenie w miejscowości San Giovanni Rotondo na południu Włoch. Śledczy badają okoliczności tragedii i analizują zapis monitoringu.

Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera", do tragedii doszło późnym wieczorem w sobotę, 4 lipca, w Grand Hotel degli Angeli w San Giovanni Rotondo w prowincji Foggia.

Mężczyzna przebywał w hotelu razem z matką. W pewnym momencie oddalił się, a gdy przez dłuższy czas nie wracał, kobieta rozpoczęła jego poszukiwania. Niedługo później został odnaleziony nieprzytomny w hotelowym basenie.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy podjęli reanimację, jednak życia 26-latka nie udało się uratować.

Sprawą zajmują się włoscy karabinierzy, którzy próbują ustalić przebieg zdarzeń. Jednym z kluczowych dowodów jest zapis monitoringu.

Według „Corriere della Sera" kamery zarejestrowały moment, w którym mężczyzna podnosi parasol stojący przy basenie wraz z ciężką kamienną podstawą, a następnie wrzuca go do wody. Śledczy sprawdzają, czy zachowanie to mogło mieć związek z późniejszą tragedią.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia hotelowy basen nie był dostępny dla gości. Wszystko wskazuje na to, że 26-latek wszedł na jego teren mimo obowiązującego zakazu. Dochodzenie ma odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do utonięcia i czy w sprawie wystąpiły jakiekolwiek zaniedbania.

MADRYT

Temperatury idą w górę. Strażacy walczą z pożarami

Anna Nagel

W Hiszpanii rozpoczęła się druga w tym roku fala upałów; temperatury w najbliższych dniach mogą dochodzić do 44 stopni Celsjusza.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET poinformowała w niedzielę o pomarańczowym alercie pogodowym w większości wspólnot autonomicznych Hiszpanii w ciągu najbliższych dni. We wtorek czerwonym alertem objęte zostaną regiony Aragonia, Katalonia i Walencja; termometry mogą tam pokazać nawet 44 st. Celsjusza.

W stolicy kraju w kolejnych dniach temperatury będą dochodzić do 40 st. Celsjusza.

Pierwsza fala upałów miała miejsce w drugiej połowie czerwca, który był drugim najcieplejszym czerwcem w historii prowadzenia pomiarów od 1961 r.

W różnych częściach Hiszpanii strażacy zmagają się z pożarami. W okolicach La Bisbal d'Emporda w prowincji Girona w Katalonii sytuacja została już opanowana, a ewakuowani mieszkańcy wrócili do domów. Ogień strawił już około 2,3 tys. hektarów, rannych zostało kilkanaście osób.

Pożary szaleją również m.in. w Andaluzji na południu kraju i w prowincji Huesca w Aragonii na północnym wschodzie.

Według opublikowanych na początku br. danych ministerstwa transformacji ekologicznej rok 2025 był najgorszy pod względem pożarów od 30 lat. W całej Hiszpanii żywioł strawił prawie 355 tys. hektarów terenów.

eprasa.pl eb06a21514

AKCJA CHARYTATYWNA 0011549463

eprasa.pl eb06a21514

AKCJA CHARYTATYWNA

0011549473

eprasa.pl eb06a21514

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,75	4,28	4,66	5,00	2,31

DANE WG NBP Z DNIA 06.07.2026, G. 12:00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trewala albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastoosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W lodówce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trewal 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin". Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnianie: „U was to nie ma dorsza". Doceniam szczerość.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą z targu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku. Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparła propozycję Komisji, aby utrzymać zakaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.

FOT. AGATA WODZIEŃ-NOWAK

Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, fląder i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów – ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagościły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, sprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

- Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akurat okresem ochronnym.
- Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIId) oraz sprawdzaj wywieszone w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.
- Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodni.
- Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórze, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©℗

eprasa.pl eb06a21514

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarczas systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych .

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.

FOT. ILUSTRACYJNE K.

Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny"

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciąży tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%).

eprasa.pl eb06a21514

GOSPODARKA

GUS policzył Polaków nową metodą. Wynik zaskakuje

Maciej Badowski

Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób.

– W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Strefie Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

FOT. 123RF

GUS policzył mieszkańców według „śladów życia"

Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania liczby osób przebywających w Polsce. Opracowanie opiera się na analizie danych administracyjnych i tzw. śladów życia, czyli aktywności potwierdzających obecność danej osoby na terenie kraju.

W zaproponowanym podejściu liczba osób przebywających w Polsce oznacza osoby posiadające numer PESEL, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

– Ślady życia to potwierdzenie obecności danej osoby na określonym terenie. Jeśli osoba przebywa na danym terenie, pracuje, płaci podatki i my te fakty jej obecności wyłapujemy ze źródeł administracyjnych. Jeśli przebywa w tym swoim centrum życia, tak my na to mówimy, i jeśli dwa razy w rejestrach odnotujemy, że dana osoba ma numer PESEL i na przykład chodzi do szkoły, zaliczamy ją do wykazu i ona wchodzi do populacji określonej według śladów życia – wyjaśnia w rozmowie ze Strefą Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

Jak podkreśla GUS, ze względu na eksperymentalny charakter badania wyniki nie stanowią oficjalnych statystyk dotyczących liczby ludności Polski i nie powinny być porównywane z oficjalnymi danymi publikowanymi przez urząd. W zastosowanej metodologii nie uwzględniono bowiem okresu przebywania oraz nieobecności w kraju.

Według wyników przeprowadzonych analiz na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 38,8 mln osób. To o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej.

– Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób. W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Hausman-Czerwińska.

Warszawa liderem, ale to Wrocław ma największy udział cudzoziemców

Z danych wynika, że w miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób, czyli ponad 20 proc. całej populacji objętej badaniem. W tych miastach mieszkało również ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób przebywało w Warszawie – ponad 2 mln. Drugie miejsce zajmował Kraków z liczbą mieszkańców sięgającą niemal 900 tys. osób. Najmniejszą populację spośród miast wojewódzkich odnotowano w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie przebywało ponad 130 tys. osób.

Badanie pokazuje również znaczną koncentrację cudzoziemców w największych ośrodkach miejskich. W Warszawie ich udział wyniósł 14,5 proc., w Krakowie 11,3 proc., a w Poznaniu 12,5 proc. Najwyższy odsetek odnotowano jednak we Wrocławiu, gdzie osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa stanowiły 19,5 proc. mieszkańców.

– Jeśli chodzi o miasta z największą liczbą cudzoziemców, to oczywiście prowadzi Warszawa, ale jeśli popatrzymy na udziały cudzoziemców w ogólnej liczbie mieszkańców miasta, to dominuje Wrocław. Tam mamy blisko 20 proc. cudzoziemców w relacji do mieszkańców Wrocławia. Warszawa jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o odsetek cudzoziemców w populacji miasta – podkreśla Hausman-Czerwińska.

Wyraźne skupiska cudzoziemców zaobserwowano również w gminach o rozwiniętych funkcjach przemysłowych i logistycznych na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części kraju, gdzie ich udział przekraczał 10 proc. Najwyższe wartości odnotowano m.in. w gminach Ustronie Morskie, Mikstat, Głowno, Raszyn, Mława i Jelcz-Laskowice. Najniższe udziały występowały natomiast w gminach położonych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce.

W Polsce przebywa 2,3 mln cudzoziemców

Według eksperymentalnych szacunków na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 2,3 mln osób posiadających obce obywatelstwo. Stanowili oni blisko 6 proc. całej populacji objętej badaniem. W porównaniu z rokiem wcześniejszym liczba cudzoziemców wzrosła o niemal 215 tys. osób.

– Według stanu w końcu roku 2025 w Polsce przebywa 2,3 miliona cudzoziemców i rok do roku odnotowaliśmy wzrost tej populacji o około 215 tys. cudzoziemców w stosunku do roku wcześniejszego – wskazuje Joanna Hausman-Czerwińska i zaznacza, że najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Według danych GUS odpowiadali oni za 73 proc. wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

– Ich liczbę szacujemy na 1 675 000 osób. W dalszej kolejności, w pierwszej dziesiątce znajdują się między innymi obywatele Białorusi czy Gruzji – mówi przedstawicielka GUS.

Największą liczbę obywateli Ukrainy odnotowano w województwie mazowieckim – 346,1 tys. osób. Drugie miejsce zajęło województwo dolnośląskie z liczbą 237,3 tys. obywateli Ukrainy.

Pod względem udziału cudzoziemców w populacji liderami były województwa dolnośląskie i mazowieckie, gdzie wskaźniki wyniosły odpowiednio 9,8 proc. oraz 9,3 proc. Najniższe wartości odnotowano w województwach podkarpackim i świętokrzyskim – po 2 proc. Wyjątkiem na mapie kraju pozostawało województwo podlaskie, gdzie liczba cudzoziemców z innych państw była wyższa niż liczba obywateli Ukrainy.

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności Sektora Prywatnego

oprac. Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego. Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji zasobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizmy publicznej redystrybucji.

Według wyliczeń dra Benedyka, wydatki sektora publicznego odpowiadają już blisko dwóm trzecim wartości dodanej wytwarzanej przez sektor prywatny. Innymi słowy, na każde 100 złotych wypracowane przez przedsiębiorców, pracowników i inwestorów państwo wydaje około 63 złotych.

Zdaniem autorów projektu jest to sygnał skłaniający do refleksji nad skalą wydatków publicznych, zadłużenia państwa oraz wpływem rozrastającego się sektora publicznego na rozwój gospodarczy Polski. Każda złotówka wydana przez państwo musi bowiem zostać wcześniej wytworzona przez sektor prywatny – czy to poprzez podatki i składki, czy też poprzez przyszłe obciążenia wynikające z długu publicznego.

Wokół tegorocznych wyliczeń Instytut Misesa uruchomił kampanię edukacyjną „Dzień Wolności Sektora Prywatnego 2026". Jej celem jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej, zwiększanie świadomości społecznej na temat rzeczywistych kosztów funkcjonowania państwa oraz zwrócenie uwagi na negatywne skutki nadmiernych wydatków publicznych, redystrybucji i rozrostu sektora publicznego dla rozwoju gospodarczego Polski.

W ramach kampanii publikowane będą raport, komentarze ekspertów, materiały edukacyjne, infografiki oraz analizy dotyczące między innymi:

- wydatków publicznych,
- redystrybucji dochodu,
- polityki fiskalnej,
- zadłużenia publicznego,
- obciążeń nakładanych na sektor prywatny,
- wpływu państwa na wzrost gospodarczy,
- znaczenia przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarczego.

Organizatorzy zapowiadają również szerokie działania medialne i promocyjne mające na celu dotarcie do nowych odbiorców oraz wprowadzenie tematu do szerszej debaty publicznej.

Centralnym elementem projektu będzie raport przygotowany przez dra Mateusza Benedyka, prezentujący szczegółowe wyliczenia oraz ekonomiczne konsekwencje obecnej skali wydatków publicznych.

Równolegle prowadzona jest zbiórka na rozwój kampanii. Pozyskane środki mają zostać przeznaczone na przygotowanie raportu, produkcję materiałów edukacyjnych i wideo oraz działania promocyjne, w tym planowaną kampanię billboardową.

eprasa.pl eb06a21514

PROGRAMOWO

G. 23:20

Dzieci w niewoli lajków

TVP Dokument

Film dokumentalny, który zapewne da do myślenia wielu osobom, które umieszczają zdjęcia swoich lub cudzych dzieci w sieci.

W świecie połączonym za pośrednictwem Facebooka, Youtube'a, Instagrama, TikToka, Snapchata codzienne życie rodzinne nie jest już prywatne. Do 13. roku życia przeciętne dziecko ma w Internecie 1300 zdjęć i filmów publikowanych przez rodziców w sieciach społecznościowych. Rodzice mogą czerpać korzyści z własnych dzieci, zarabiając na ich codzienności. Filmy, na których gwiazda YouTube „DaddyOFive" robi żarty swoim pociechom, były tak szokujące, że doprowadziły do tego, że utracił prawo do opieki nad dziećmi.

G. 22:15

Domina

Epic Drama

Akcja rozgrywa się za panowania Oktawiana Augusta, ale jego historia jest opowiedziana poprzez niezwykłe dzieje jego żony, Liwii Druzylli, która zmieniła zasady dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i stała się najpotężniejszą z nich w ówczesnym świecie.

Historia rozpoczyna się w przeddzień pierwszego ślubu Liwii. Wybucha wojna domowa. Śledzimy jej losy na wygnaniu i po powrocie do Rzymu, kiedy podejmuje decyzję o odzyskaniu wszystkiego, co zostało jej zabrane. Doprowadza do tego w błyskotliwy sposób. W wieku 30 lat Liwia odzyskała swój majątek i status, lecz przekonała się, że, to nie jest łatwe, kiedy walczą o nią wszyscy dookoła...

G. 20:00

Podły, okrutny, zły

Stopklatka

Wstrząsająca historia Teda Bundy'ego, o którym do dziś mówi się jako o jednym z najkrwawszych seryjnych morderców w historii Stanów Zjednoczonych. W filmie przedstawiono wydarzenia z perspektywy samego bezwzględnego przestępcy oraz jego długoletniej dziewczyny, Elizabeth Liz Kendall.

USA, lata 70 XX w. Ted Bundy (Zac Efron) jest inteligentnym, przystojnym i pełnym uroku studentem prawa. Robi wrażenie na kobietach. Żyje w szczęśliwym związku z Liz Kendall (Lily Collins), wspólnie wychowują jej córkę. Kobieta jest w szoku, kiedy ukochany zostaje zatrzymany i przyznaje się do zamordowania 30 kobiet. Zeznaje, że tworzyli dobrą i przykładną rodzinę. Także Amerykanie, którzy oglądają proces w telewizji, nie dowierzają, że ten szarmancki człowiek może być potworem.

G. 20:50

DZIEWCZYNA Z POCIĄGU

TVN

Adaptacja bestsellerowej powieści Pauli Hawkings w reżyserii Tate'a Taylora, twórcy przebojowych „Służących". W roli głównej tego trzymającego w napięciu thrillera występuje laureatka Złotego Globu Emily Blunt („Tajemnice lasu", „Sicario").

Rachel Watson (Emily Blunt) każdego dnia o godzinie 8.04 wsiada do podmiejskiego pociągu jadącego do Nowego Jorku. Codziennie spotyka tych samych ludzi i mija te same domy. Jednym z nich jest ten, w którym mieszkała kiedyś z mężem Tomem (Justin Theroux). Niestety jej małżeństwo zakończyło się rozwodem, a jej miejsce u boku byłego już męża zajęła Anna (Rebecca Ferguson). Chcąc uciec od bólu rozstania, Rachel zaczyna obserwować parę zamieszkującą inny dom na trasie pociągu – Megan (Haley Bennett) i Scotta (Luke Evans) Hipwellów. Snuje fantazje dotyczące ich życia i małżeństwa. Pewnego dnia, podczas dłuższego postoju kolejki, Rachel dostrzega, że u nieznajomych dochodzi do tragedii. Kobieta zobaczyła coś, co wkrótce wywróci jej życie do góry nogami. Jest zmuszona zmierzyć się z makabryczną tajemnicą, której rozwiązanie może okazać się ponad jej siły...

G. 20:00

Teatr Telewizji: Kobra – Upiór w kuchni

TVP Kultura

Spektakl telewizyjny w reżyserii Janusza Majewskiego, którego premiera miała miejsce 10 czerwca 1976 roku. To komedia kryminalna nosząca cechy czarnego humoru angielskiego, napisana przez polskiego autora ukrywającego się pod nazwiskiem Patrick G. Clark.

Matka i córka prowadzą pensjonat na peryferiach miasta. Damy zachwycają manierami i urokiem osobistym, dlatego nikt nie podejrzewa, że urozmaicają sobie czas w niezwykły i dosyć szokujący sposób. Pozbawiają życia przebywających w pensjonacie mężczyzn, zagarniając ich pieniądze. Komisarz Fuddler przybywa na miejsce incognito, aby rozwiązać zagadkę zgonów. Odkrywa sposób działania kobiet, lecz im udaje się go przekupić. Gdy jest pewny swego, zabójczynie częstują komisarza zatrutymi ciastkami. Jest świadek tego zdarzenia.

eprasa.pl eb06a21514

KRZYŻÓWKA NR 102

Poziomo:

1) powieść Henryka Sienkiewicza z Liwią i Neronem,
5) dawne określenie portiera,
9) druga część „Chłopów",
10) sarmacki zbrojny napad,
12) rzeka w południowej Polsce,
14) … Hill, brytyjski aktor komediowy,
15) poetycko o strumieniu,
16) ziemny lub stołowy,
17) pierwiastek promieniotwórczy, aktynowiec,
18) starożytny zakon z „Gwiezdnych wojen",
19) ciepłe nakrycie głowy,
22) ubranie zrobione z dzianiny,
23) oszukańcze przedsięwzięcie,
28) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
29) przyjaciel Robin Hooda,
30) lepszy niż nic,
31) Walezy, król Polski,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
38) arkusz metalu uzyskany przez walcowanie,
39) kołdra dla turysty,
40) główny posiłek dnia,
41) miasto nad Ochnią,
42) reprodukcja fotografii, rysunku itp. dodana do tekstu.

Pionowo:

1) prowincja i miasto w Kanadzie,
2) Marian, aktor z filmu „Piłkarski poker",
3) kontynent z największą liczbą państw,
4) wał połączony z kołem sterowym,
5) stolica Bośni i Hercegowiny,
6) stan odrętwienia, marazm,
7) nakładanie opłat granicznych,
8) pojazd z ulicy Piotrkowskiej,
11) Bolesław, aktor powieści „Faraon",
13) roślina nadwodna, tatarak,
20) pszenica lub jęczmień,
21) kosmetyk do makijażu,
24) konny ordynans oficera,
25) lokalny władca w Indiach,
26) potwór ziejący ogniem,
27) bajkowy karzeł,
31) według tradycji miasto z Grobem Abrahama,
32) serial komediowy z Franią Maj,
33) .. Menuhin, wirtuoz skrzypiec,
35) udomowiony gatunek lamy,
36) przyczepa służąca do przewozu aut,
37) piąty okres paleozoiku.

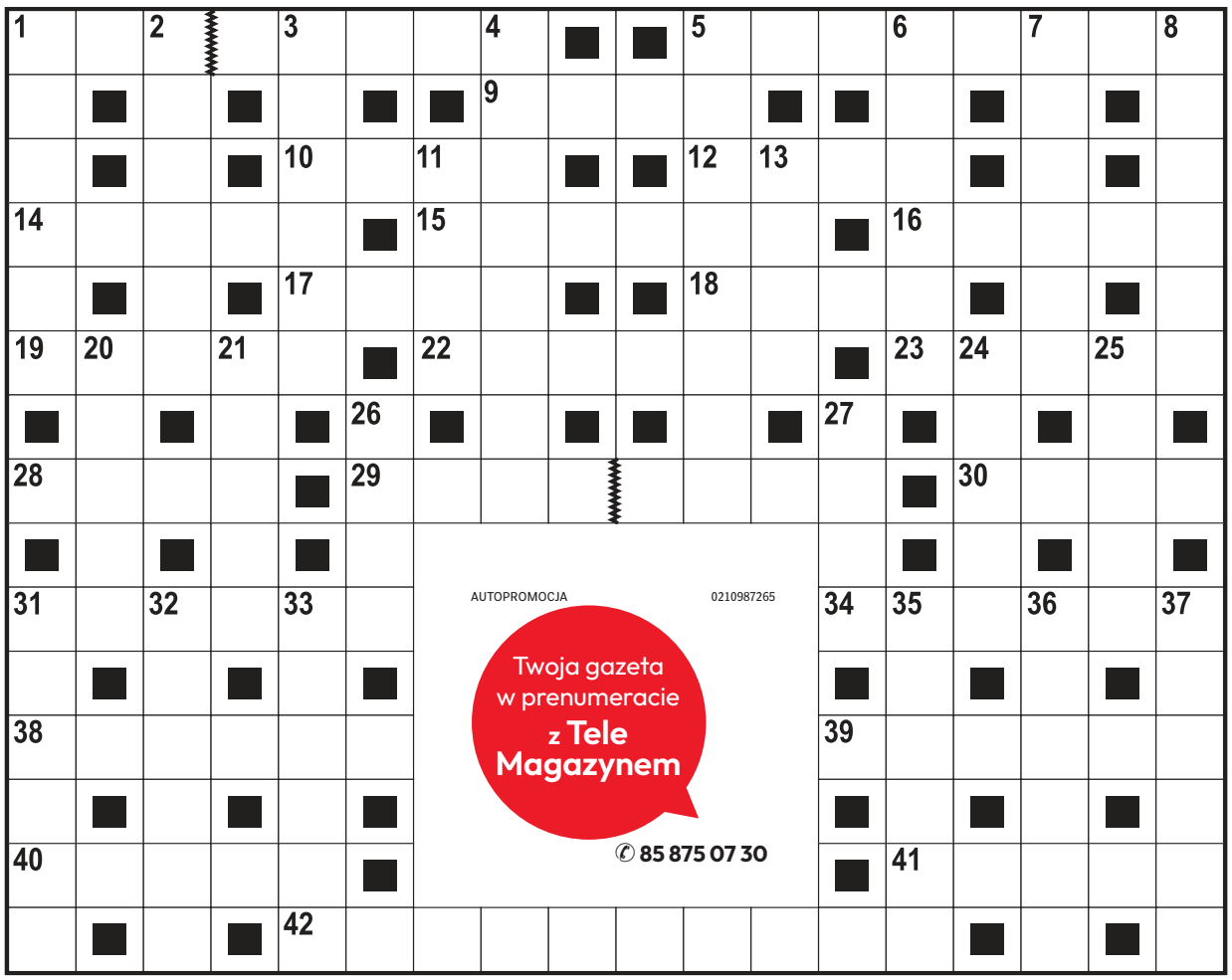

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 101

E	■	H	■	I	P	O	D	■	■	B	R	A	T	■	L	■	L
S	L	A	N	G	■	K	O	M	O	R	A	■	R	E	A	L	E
P	■	Z	■	A	T	O	M	■	■	E	B	R	O	■	W	■	K
A	L	A	I	N	■	P	O	L	E	W	A	■	S	P	I	S	A
D	■	R	■	I	R	Y	S	■	■	E	N	A	K	■	N	■	R
A	N	D	R	E	A	■	T	W	Ó	R	■	R	A	K	A	R	Z
■	O	■	U	■	B	■	W	■	■	I	■	N	■	W	■	E	■
H	R	A	B	I	A	M	O	N	T	E	C	H	R	I	S	T	O
■	K	■	I	■	T							E	■	A	■	O	■
Ł	A	Ż	N	I	A							M	A	T	U	R	A
Ą	■	R	■	R	■							■	R	■	P	■	N
C	Z	E	K	A	N							S	K	Ó	R	K	A
Z	■	B	■	N	■							■	U	■	A	■	N
K	C	I	U	K	■							■	S	U	W	A	K
A	■	Ę	■	A	R	C	Y	M	I	S	T	R	Z	■	A	■	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

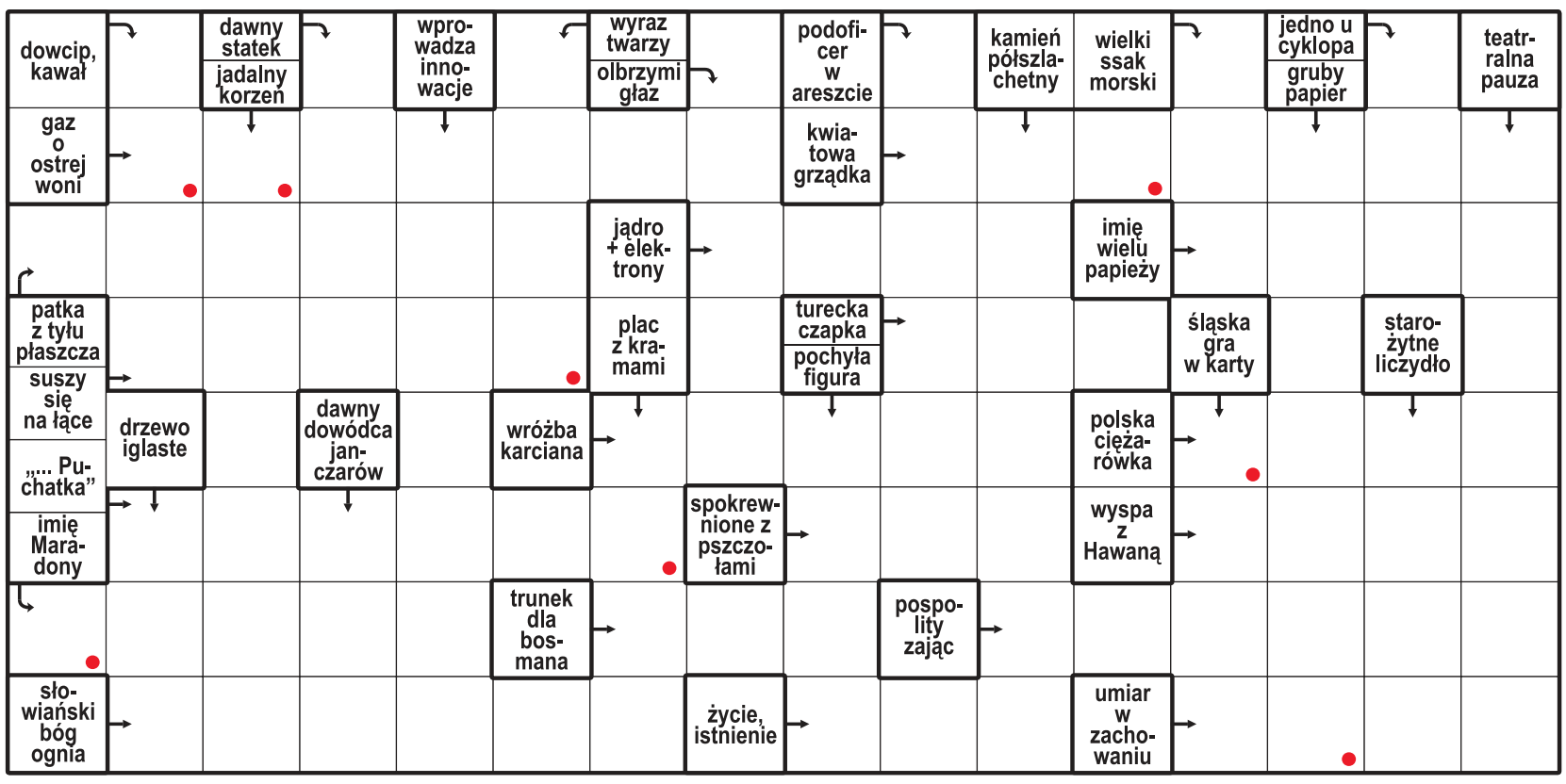

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: AMBASADA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie. Horoskop dzienny mówi, że drobny gest otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zaufać swojej kreatywności.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na bliskich i własnych potrzebach. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi Ci dzień. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać ważnych spraw.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny wróży, że przyda Ci się uśmiech...

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś mówi, że determinacja przyniesie miłe zaskoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na nowe doświadczenia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzień sprzyja nauce.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny mówi, że docenisz efekty swojej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie bój się niestandardowych pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że oryginalność będzie Twoim atutem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek wróży dobrą energię.

eprasa.pl eb06a21514

PIŁKA NOŻNA

Messi kontra Faraonowie. Szwajcaria oszuka los?

Jacek Czaplewski

Chwilę po północy polskiego czasu dowiemy się, kto uzupełni stawkę ćwierćfinałów mistrzostw świata. Na wtorek zaplanowano bowiem dwa mecze. Najpierw Argentyna zagra z Egiptem, potem Szwajcaria zmierzy się z Kolumbią.

FOT. PAP/EPA/ALEX CRUZ

Anglia cieszy się z upragnionego awansu do ćwierćfinału. Lwy Albionu w najbliższą sobotę zmierzą się w Miami z Norwegią

Z gry o złoto na etapie 1/8 finału odpadła Brazylia wyeliminowana przez bezwzględną Norwegię, dla której obie bramki zdobył współlider klasyfikacji strzelców, Erling Haaland. Drużyna Canarinhos nie potrafiła znaleźć na niego recepty tak jak wcześniej Irak, Senegal czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Sama natomiast zmarnowała jedenastkę i kilka dogodnych sytuacji. Zapłakany Neymar po ostatnim gwizdku ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

– Próbowałem, próbowałem. Teraz to już koniec. Tu zacząłem i tu skończyłem – podkreślił autor honorowej bramki, który w 2010 roku właśnie na stadionie w East Rutherford zadebiutował w kadrze.

Norwegia w ćwierćfinale zagra z faworyzowaną Anglią (11 lipca, godz. 20.30), która w niezwykle emocjonującym meczu z Meksykiem, opóźnionym o godzinę z powodu burzy, wygrała 3:2, mimo gry w dziesiątkę z powodu czerwonej kartki pokazanej w 54 minucie. Bohaterów było trzech: Jude Bellingham, czyli autor dubletu, Harry Kane, a więc zdobywca decydującej bramki, i selekcjoner Thomas Tuchel, bo to on fenomenalnie zarządzał drużyną w niedowadze.

– Jestem bardzo dumny z piłkarzy. Kiedy robi się ciężko, nigdy się nie poddają, nigdy nie tracą wiary – chwalił ich mentalność Niemiec. W innej parze ćwierćfinałowej zobaczymy Francję z Marokiem (9 lipca, godz. 22.00).

Wtorek, czyli ostatni dzień z 1/8 finału, zacznie się stosunkowo wcześnie, bo o godzinie 18.00. Wtedy na stadionie w amerykańskiej Atlancie broniąca tytułu Argentyna powalczy o awans przeciwko Egiptowi. Drużyna Leo Messiego nie przegrała ani jednego meczu od września ubiegłego roku. Można jednak jej napsuć krwi, o czym przekonała się w poprzedniej rundzie. Inspiracją dla Faraonów jest debiutująca Republika Zielonego Przylądka, która potrafiła nie tylko strzelić dwa gole, ale jeszcze doprowadzić do dogrywki, w której złamała się dopiero w 111 minucie. – To był niezwykle trudny mecz. Moi piłkarze byli kompletnie wycieńczeni – przyznał selekcjoner Lionel Scaloni, odnosząc się do powszechnej opinii, że Argentyna ma autostradę do finału.

Mecz Argentyny z Egiptem obejrzymy w TVP 2 i TVP Sport (komentują Maciej Iwański i Radosław Gilewicz). Potem, czyli około północy, poznamy rywala tej pary w ćwierćfinale. O godz. 22.00 w kanadyjskim Vancouver rozpocznie się bowiem spotkanie Szwajcarii z Kolumbią pokazywane przez TVP 2 i TVP Sport (komentują Hubert Bugaj i Kazimierz Węgrzyn). Za faworyta uchodzi drużyna z Ameryki Południowej, która potrafiła zremisować z Portugalią. Helweci zmierzą się również z demonami przeszłości. Trzy ostatnie turnieje kończyli właśnie na tej fazie. Największym sukcesem pozostaje zresztą dotarcie do ćwierćfinału. Ostatni awans pamiętają jedynie najstarsi kibice – mowa bowiem o 1954 roku.

TENIS

Iga Świątek coraz niżej w rankingu światowym. Spory awans Huberta Hurkacza

Paweł Wiśniewski

Najpierw problemy zdrowotne Mai Chwalińskiej w 1. rundzie, potem uraz Huberta Hurkacza w 1/8 finału – to krajobraz „po bitwie" na Wimbledonie. Start sześciorga naszych singlistów upłynął pod znakiem pecha i niewykorzystanych szans...

Tytułu w Londynie broniła Iga Świątek, która odpadła już w 3. rundzie. Przegrała z rozstawioną z numerem 29 Alexandrą Ealą z Filipin 6:7(9), 2:6. Polka w pierwszej partii nie wykorzystała dwóch piłek setowych...

Z kolei Maja Chwalińska wystartowała dzięki „dzikiej karcie" od organizatorów. Zapracowała na nią świetną grą we French Open. W Paryżu przeszła drogę od eliminacji do finału i nagle znalazła się w najlepszej „30" rankingu.

W 1. rundzie grała ze 164. na liście WTA Mananchayą Sawangkaew z Tajlandii. Pierwszego seta Polka wygrała 6:2, a w drugim prowadziła 5:2 i 40-30, co oznaczało piłkę meczową. W trakcie wymiany pośliznęła się i doznała kontuzji stawu skokowego.

24-latka z Dąbrowy Górniczej przyznała, że znacznie poważniejsze od tego urazu okazały się skurcze, które dokuczały jej z wyjątkową siłą. Ostatecznie przegrała 6:2, 5:7, 2:6.

Tego samego dnia, w 1. rundzie porażek doznały również Magda Linette i Magdalena Fręch. Obie grały jednak z wyżej notowanymi rywalkami i uległy po zaciętych meczach. Linette przegrała z mistrzynią French Open – Mirrą Andriejewą 5:7, 4:6, a Fręch z inną Rosjanką – Anną Kalinską 6:7(5), 4:6.

– Były szanse – twierdziła Linette. – Szkoda, że ich nie wykorzystałam.

Hubert Hurkacz wystartował w Wimbledonie po dwuletniej przerwie. W 2024 roku na korcie numer 2 doznał kontuzji kolana, która ciągnęła się za nim przez półtora roku.

W minioną niedzielę na tym samym obiekcie nie zdołał dokończyć meczu 1/8 finału z Niemcem Janem-Lennardem Struffem.

Przy stanie 6:3, 7:6(5), 6:7(2), 5:7, 2:4 skreczował z powodu urazu mięśni brzucha.

– Dalsza gra nie była możliwa, ale liczę, że to nic poważnego – stwierdził po meczu. – Potrzeba chwilę, aby to zdiagnozować i później obrać terapię – powiedział Hurkacz.

Przykrą niespodzianką była porażka w 2. rundzie Kamila Majchrzaka z niżej notowanym Amerykaninem Zacharym Svajdą 6:2, 2:6, 7:6(5), 4:6, 3:6. Polak przyznał, że rywal go przechytrzył.

– Zwykle ja jestem tym inteligentniejszym na korcie, w tym meczu nie byłem, co mnie w pewien sposób irytowało – zaznaczył.

Rankingowo start w tegorocznym Wimbledonie najmocniej odbije się na Idze Świątek. Z 2000 punktów za ubiegłoroczny triumf zostanie jej raptem 130 i wypadnie z najlepszej „piątki" listy WTA.

– Nie dbam już o wyniki – mówi stanowczo sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa. – Byłam na nich tak bardzo skupiona, że trudno było tak dalej funkcjonować. Naprawdę staram się to odpuścić. Nie mam dobrych wyników, więc nie będę ich od siebie oczekiwać, bo one po prostu się nie pojawiają. Nie jestem jeszcze na tym poziomie. Muszę zacząć pracę od początku i spróbować po prostu poprawić swój tenis.

Z końca czołowej „setki" do siódmej „dziesiątki" wskoczy natomiast Hurkacz.

TENIS

Wielki polski facet prowadzi drobną Japonkę do sukcesów. Miliony na stole

Paweł Wiśniewski

W 4. rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego The Championships Wimbledon, rozgrywanego na kortach trawiastych All England Lawn Tennis and Croquet Club, Japonka Naomi Osaka pokonała liderkę światowego rankingu WTA Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:2, 7:6(2).

Rozstawiona z numerem 14. podopieczna naszego trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze zagra w ćwierćfinale Wimbledonu.

Naomi Osaka, była numer 1 światowego tenisa, ma już na koncie cztery tytuły wielkoszlemowe: dwa w Australian Open (2019, 2021) i dwa w US Open (2018, 2020).

Za awans do ćwierćfinału Japonka może liczyć na wypłatę w wysokości 480 000 funtów czyli około 2 400 000 złotych!

– To zasługa tego wielkiego polskiego faceta. Wychwalam Tomasza. To mój najlepszy team wszech czasów – oświadczyła Japonka po wygranej z Aryną Sabalenką.

Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski rozpoczęli współpracę pod koniec lipca 2025 roku, po tym jak Azjatka zakończyła współpracę z Patrickiem Mouratoglou.

FOT. ANDREW SCHWARTZ/EAST NEWS

Pierwszy wspólny trening Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski, były trener Agnieszki Radwańskiej i Igi Świątek, odbyli 28 lipca 2025 roku

eprasa.pl eb06a21514

SPORT

• **Wojciech Wyszyński** - młody białostocki zawodnik z zawodowej sekcji Laguna MMA Team będzie reprezentował Polskę w nadchodzących mistrzostwach świata MMA IMMAF które odbędą się w połowie sierpnia w Abu Dhabi.

PIŁKA NOŻNA

Jagiellonia Białystok wyruszyła na zgrupowanie do Austrii

Najważniejszym etapem przygotowań Jagiellonii Białystok do nowego sezonu będzie zgrupowanie w Austrii.

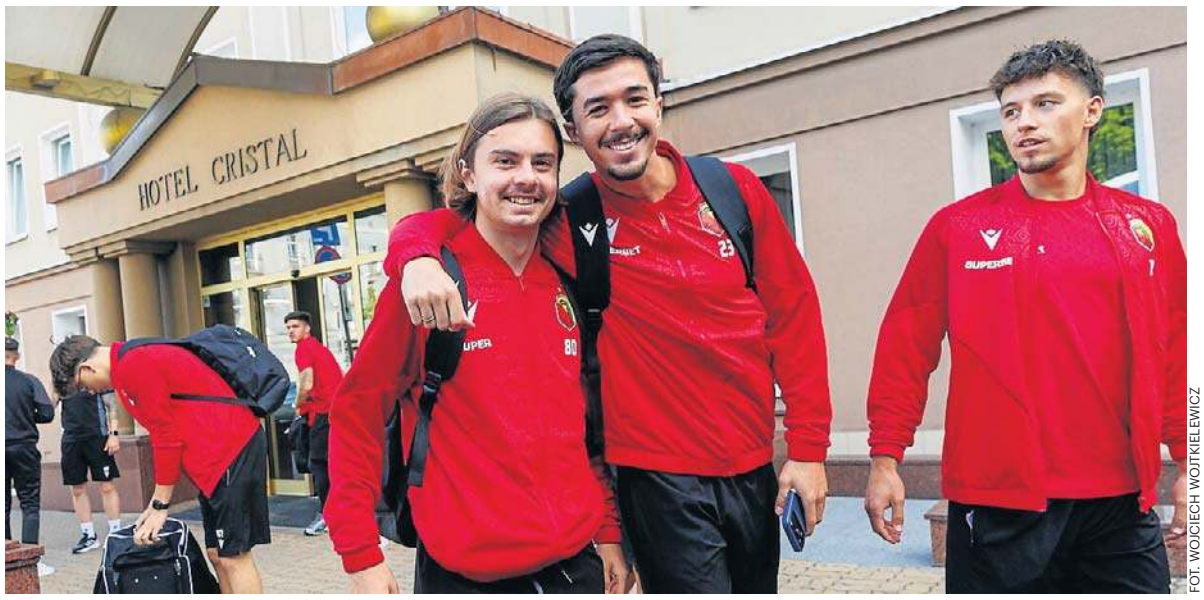

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Żółto-Czerwoni (od lewej): Zachary Zalewski, Guilherme Montoia i Kajetan Szmyt wyruszyli na zgrupowanie do Austrii w dobrych humorach. Już 9 lipca czeka ich pierwszy sparing.

Wojciech Konończuk

Jagiellonia wyjechała wczoraj rano z Białegostoku autokarem do Warszawy, skąd samolotem poleciała do Austrii, gdzie jej bazą stanie się na najbliższych kilkanaście dni Hopfgarten im Brixental.

Duma Podlasia w ostatnich latach zimą przygotowywała się w Turcji, a latem w wielkopolskiej Opalenicy. Tym razem po raz pierwszy Podlasianie będą trenować w Austrii, a ich wybór padł na Hopfgarten im Brixental. To niewielka, licząca niespełna sześć tysięcy mieszkańców miejscowość, położona w zachodniej części kraju, niedaleko granicy z niemiecką Bawarią.

Austria to w tej przerwie letniej popularny kierunek wśród zespołów PKO Ekstraklasy, bo ten kraj - obok Jagi - wybrały też na miejsce obozów Cracovia Kraków, Górnik Zabrze, Pogoń Szczecin, Widzew Łódź i Wieczysta Kraków.

Podczas zgrupowania drużyna trenera Adriana Siemieńca zmierzy się z atrakcyjnymi sparingpartnerami, a będą nimi kolejno: ukraińska Polissia Żytomierz (9 lipca), cypryjski Pafos FC (12 lipca) czeska Sparta Praga (16 lipca) oraz na zakończenie duński FC Nordsjaelland (17 lipca).

W autokarze znaleźli się piłkarze, którzy od początku przygotowań trenowali pod okiem trenera Siemieńca i jego sztabu szkoleniowego. Nowych twarzy nie było, być może pojawią się już podczas zgrupowania.

PIŁKA NOŻNA

Czwartoligowcy rozpoczynają przygotowania i ogłaszają plany spotkań sparingowych

Wojciech Konończuk

Czwartoligowcy powoli rozpoczynają przygotowania do sezonu 2026/27. Spore zmiany zajdą w kadrze spadkowicza z III ligi - ekipie KS-u Wasilków.

Z drużyną rozstał się trener Michał Hryszko, którego zastąpił Wojciech Kobeszko.

Z kadry Wasilkowian, którzy przygotowania rozpoczęli wczoraj ubyło sporo graczy. Są wśród nich: Jakub Kruszewski, Kacper Ptasiński, Maciej Radaszkiewicz, Cezary Kuprianowicz, czy Arkadiusz Mazurek.

- To zawodnicy pierwszego wyboru w poprzednim sezonie, a więc ubytki są poważne. Podchodzę jednak do tego spokojnie, na pewno się dozbroimy. Już na pierwszym treningu będzie spora grupa testowanych piłkarzy - mówi Wojciech Kobeszko.

Od wyjazdu do Troszyna, do meczu z juniorami Jagi

KS Wasilków ma w planach sześć sparingów. Seria gier kontrolnych rozpocznie się 11 lipca (sobota), wyjazdem do KS CK Troszyn, do którego przeniósł się trener Michał Hryszko. Potem rywalami spadkowicza z III ligi będą kolejno: Jagiellonia II Białystok (18 lipca), Czarni Czarna Białostocka (22 lipca), Olimpia Zambrów (25 lipca), Ruch Wysokie Mazowieckie (29 lipca) oraz Jagiellonia Białystok CLJ U-19 (1 sierpnia).

Do LZS-u Krynki jako nowy trener wraca były piłkarz

Do zmiany szkoleniowca doszło też w LZS-sie Krynki. Po siedmiu latach z klubem pożegnał się Jan Łotysz, którego zastąpił były zawodnik ekipy z Krynek - Łukasz Gąsowski. Jego nowy zespół rozpocznie gry kontrolne 11 lipca, domowym sparingiem z Pionierem Brańsk, a w tym miesiącu zmierzy się też jeszcze z Supraślanką Supraśl (17 lipca) oraz Czarnymi Czarna Białostocka (31 lipca).

Z kolei Pionier, po meczu w Krynkach, ma w planach spotkania sparingowe z ŁKS-em II Łomża (18 lipca), KS-em II Wasilków (25 lipca), Turem Bielsk Podlaski (29 lipca) i Spartą 1951 Szepietowo (1 sierpnia).

Plan sparingów ogłosił też już Tur Bielsk Podlaski, który pierwszy trening zaplanował na 13 lipca i w trakcie przygotowań zmierzy się kolejno z: Czarnymi Czarna Białostocka (18 lipca), Ruchem Wysokie Mazowieckie (25 lipca), Pionierem (29 lipca) oraz Hetmanem Tykocin (1 sierpnia).

Pomorzanka Sejny organizuje dziś trening otwarty dla zawodników, chcących dołączyć do kadry beniaminka IV ligi. Początek o godz. 18.

Nowy sezon czwartoligowcy, podobnie jak zespoły klasy okręgowej, rozpoczną prawdopodobnie 8-9 sierpnia.

FUTSAL

Strzelecki popis Grzegorza Haraburdy i jest awans

Mariusz Klimaszewski

Doskonale spisują się nasze reprezentacje kobieca i mężczyzn w Akademickich Mistrzostwach Świata w Futsalu, które rozgrywane są w Polsce. Obie drużyny są w strefie medalowej.

Nasi futsaliści w pięknym stylu wygrali swoją grupę pokonując Cypr 5:2, Czechy 2:1 i Kostarykę 6:0.

Rywalem Polaków w ćwierćfinale turnieju była Arabia Saudyjska, czyli drugi zespół grupy D, który wcześniej zanotował jedno zwycięstwo, jeden remis i jedną przegraną.

Mecz zaczął się dobrze, bo od gola studenta Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku Grzegorza Haraburdy. Niestety kilka chwil później Saudyjczycy wyrównali.

To wyraźnie podenerwowało Polaków, a na pewno... Haraburdę. Nasz zawodnik znów wpisał się na listę strzelców, a do przerwy Polacy dorzucili jeszcze jedno trafienie.

Prowadzenie 3:1 przed drugą częścią spotkania było dobrą zaliczką, ale nie na tyle bezpieczną, by swobodnie kontrolować mecz. Polacy starali się grać wyważony futsal, uważać na poczynania przeciwników, ale też zaatakować. Co ciekawe, w drugiej połowie padł identyczny wynik, co w pierwszej, a Polacy ostatecznie wygrali 6:2 i awansowali do półfinału.

W walce o finał Biało-Czerwoni zagrali z Brazylią, tak zresztą, jak i kobieca reprezentacja (mecze zakończyły się po zamknięciu wydania).

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

Radość Grzegorza Haraburdy - studenta Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Polska awansowała do półfinału

eprasa.pl eb06a21514